

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

ZSRR — kraj produkującego przemysłu

Depesza do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

Do Przewodniczącego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju prof. JANA DEMBOWSKIEGO

W związku z inauguracją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Radziecki Komitet Obrony Pokoju przesyła Wam i wszystkim obrońcom pokoju w Polsce gorące, przyjacielskie pozdrowienia.

Przed sześcioma laty Polska i Związek Radziecki zawarły układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Niechaj rozwija się i krzepnie wielka przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i narodem nowej Polski.

Przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju (—) M. TICHONOW

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Nr 275 (739) Rzeszów, piątek 19 października 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Związek Radziecki nieugięte realizuje swą pokojową politykę

Oświadczenie ZSRR pod adresem Stanów Zjednoczonych

MOSKWA. Agencja TASS donosi:

Dnia 5 października ambasador USA w Moskwie pan Kirk odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego i złożył mu z polecenia rządu USA usne oświadczenie w sprawie sytuacji w Korei oraz w sprawie stosunków radziecko - amerykańskich.

Dnia 15 października minister Wyszyński przyjął charge d'affaires USA pana Cummin

gssa, który zastępuje nieobecne w Moskwie ambasadora USA, i złożył mu następujące oświadczenie:

(Tekst tego oświadczenia został wręczony panu Cumminowi):

„Dnia 5 października został przeze mnie przyjęty na jego własną prośbę ambasador USA w ZSRR pan A. Kirk, który oświadczył, że pragnąłby omówić sprawę poprawy stosunków między naszymi dwoma krajami.

basador odczytał obszernie, 7—8-stronicowe oświadczenie. Na wyrażone przeze mnie życzenie otrzymania tekstu tego oświadczenia, ambasador, ku mojemu zdumieniu, powiedział, że, zgodnie z posiadaną instrukcją, oświadczenie to winien złożyć jedynie w formie ustnej i nie pozostawiać tekstu pisemnego.

1 Treść ustnego oświadczenia pana Kirka sprowadza się w zasadzie do poniższego: a) Oświadczenie odczytane przez pana Kirka stwierdza, że kwestia koreańska jest w chwili obecnej najbardziej palącym i niebezpiecznym zagadnieniem międzynarodowym, wymagającym niezwłocznego rozwiązania.

Brutalne postępowanie policji szwedzkiej wobec polskich obywateli

Warszawa. Dnia 17 października 1951 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, obywatel Stefan Wierbłowski przyjął notę nadzwyczajnego i pełnomocnego Szwecji Pana Erica von Post, któremu wręczył notę treści następującej:

Rząd polski z przykrością musi stwierdzić, że na przestrzeni ostatnich miesięcy miał miejsce w Szwecji szereg incydentów, które rząd polski potraktować musi jako wyraz zaostrzenia złośliwej, antypolskiej akcji, prowadzonej od dłuższego już czasu przez pewne czynniki w Szwecji.

szkodliwe konsekwencje, jakie nieuchronnie spowodować one muszą dla dalszego rozwoju stosunków między obu naszymi krajami.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Hutnicy Stalowej Woli metalowcy z Mielca realizują Czyn Październikowy

Realizując zobowiązania październikowe podjęte na apel budowniczych fabryki na Zeranu, załoga Stalowej Woli podniosła tempo prac.

Cała załoga pracuje z zapałem, by zrealizować zobowiązania wartości ponad 3 mln. złotych. Październikowe współzawodnictwo pozwolił hucie po ważne przekroczyć plan bieżącego miesiąca.

szkołąc nowe kadry. W toku październikowego współzawodnictwa towarzysze Asman, Kowal i inni szkołą dziesiątki nowych fachowców. Robotnicy Czopek i Pawelec, realizując swe zobowiązanie, oszczędzili materiałów wartości 2.604 zł.

swej proletariackiej postawy swego patriotyzmu i miłości dla zwycięskiego Kraju Rad. Wśród gorączkowej pracy oczekujemy dnia 7 listopada, w którym cała polska klasa robotnicza będzie mogła podsumować swe osiągnięcia w realizacji zobowiązań, podjętych dla uoczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Coraz więcej gromad woj. rzeszowskiego włącza się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zobowiązań wobec Państwa

Zbliża się 34 rocznica Rewolucji Październikowej, a my jeszcze nie podjęliśmy żadnego zobowiązania — mówił na zebraniu gromadzkim w ROZNIATOWIE, pow. Jarosław makroelny chłop łow. Marian Kowalczyk.

współzawodnictwa w wykonaniu zobowiązań wsi wobec Państwa, chłopów sąsiednich gromad.

W gromadzie IWONICZ pow. Krosno, ob. Michał Murdyk również hasło podjęcia współzawod-

nictwa dla uoczenia Rewolucji Październikowej. Chłopi tej gromady zobowiązali się do 23 bm. wykonać plan skupu zboża i wezwali do współzawodnictwa chłopów z LUBATOWKI i KOBY.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rząd egipski wymawia pracę angielskim inżynierom

LONDYN. Z Kairu donoszą, że rząd egipski, według oświadczenia jednego z oficjalnych jego przedstawicieli, postanowił zrezygnować z usług an-

gielskich inżynierów, pracujących nad projektem nowej tamy i elektrowni wodnej na Niliu pod Assuanem.



W powojennym planie 5-letnim został nakreślony wielki program w dziedzinie rozwoju metalurgii. Wśród wybudowanych, po wojnie nowych zakładów metalurgicznych poczesne miejsce zajmują Zakaukaskie Zakłady Metalurgiczne, odznaczające się nowoczesną techniką.

Książka i prasa radziecka stanowi nieocenioną pomoc w budowie socjalizmu w Polsce

Warszawa. Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwarto w dniu 18 bm. wystawę książki i prasy radzieckiej — urządzoną staraniem „Domu Książki” i Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy.

Na uroczyste otwarcie wystawy, która mieści się w Domu Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy — przy ul. Nowy Świat, przybyli przedstawiciele polskiego ruchu wydawniczego oraz zaproszeni goście: członkowie ambasady ZSRR w Warszawie, przedstawiciel WOKS oraz korespondenci warszawscy gazet radzieckich.

części wystawy są egzemplarze gazet z różnych krajów, zawierające przedruk wypowiedzi Generalissimo Stalina w sprawie broni atomowej.

Dodatkowe zbiory dzieł Lenina i Stalina

SOFIA. Nakładem wydawnictwa Komunistycznej Partii Bułgarii ukazał się w języku bułgarskim 12-ty tom zbioru dzieł Lenina w ilości 20 tys. egzemplarzy.

BUDAPESZT. Nakładem wydawnictwa „Szikra” ukazał się w języku węgierskim 7 tom zbioru dzieł Stalina w ilości 100.000 egzemplarzy.

PRAGA. Nakładem wydawnictwa „Svoboda” ukazał się w języku czeskim 5 tom zbioru dzieł Stalina.

Terminarz odczytów

LEKTORÓW KC PZPR W WOJ. RZESZOWSKIM NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK

1) Odczyty na tematy ekologiczne. Rzeszów — sala kina „Zagaja”, dnia 22 października (poniedziałek) o godz. 17 odczyt pt. „Stalinowska kuka o industrializacji”. Przemysł — sala PDK, dnia 24 października (środa) o godz. 19.00 pt. „Drogi stopniowego przechodzenia ZSRR od socjalizmu do komunizmu”.

2) Odczyty na tematy ekonomiczne. WSK — Mielec, dnia 18 października godz. 18. WSK — Rzeszów, dnia 19 października godz. 15. Stalowa Wola — dnia 19 października godz. 18. Gorlice — dnia 24 października godz. 16. Krosno — dnia 25 października godz. 19.00.

Wszystkie te odczyty na temat — Zagadnienie wydajności pracy w okresie budowy socjalizmu.

Zamordowanie premiera Pakistanu

PARYŻ. Agencja AFP donosi, że we wtorek po południu w miejscowości Rawalpindi zostały zabite dwoma wystrzałami rewolwersowymi premier Pakistanu Liaquat Ali Khan. Premier przemawiał na wiecu, zorganizowanym przez

miejscowy Komitet Ligi Muzułmańskiej.

LONDYN. Z Karacchi donoszą, że stanowisko premiera Pakistanu oraz funkcję ministra obrony objął Khwaja Nazimuddin, dotychczasowy gubernator generalny.



# Związek Radziecki nieugięte realizuje swą pokojową politykę

# Nota Polski do rządu szwedzkiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

świadczył, iż rząd USA żywi nadzieję, że rząd radziecki przychyli się do pozytywnego zakończenia tych rokowań.

Równocześnie jednak z takim wezwaniem do rządu radzieckiego o współdziałanie, pan Kirk uciekł się do dość dziwnych aluzji na temat jakichś ewentualnych „nieprzyjemności” między ZSRR i USA w wypadku niepomyślnego wyniku tych rokowań. Ambasador zakomunikował również, iż dowództwo amerykańskie sprzeciwia się omawianiu w Kaesongu sprawy ustalenia linii zaprzestania ognia, powołując się na to, że sprawa ta ma charakter polityczny.

b) Oświadczenie poświęca także uwagę stosunkom radziecko - amerykańskim, przy czym podejmuje próbę zrzućenia odpowiedzialności za napięcie w stosunkach międzynarodowych na kraje demokratyczne, które ambasador nazwał „blokiem komunistycznym” i które nie wykazują rzekomo chęci uregulowania nierozwiązanych problemów międzynarodowych. Oświadczenie stwierdza również, że Związek Radziecki zajmuje rzekomo nieprzejednane stanowisko w wielu zagadnieniach międzynarodowych i że wywołuje to, ponoć, obawy w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach.

Pan Kirk zapewnił także, iż

kroki podejmowane przez rząd USA w dziedzinie militaryzacji nie są pożytkowane żadnymi agresywnymi zamierzeniami wobec Związku Radzieckiego i innych krajów i zmierzają jedynie do obrony, oraz że oświadcza on to oficjalnie z upoważnienia swego rządu.

W swym ustnym oświadczeniu pan Kirk zatrzymał się przede wszystkim na dwóch zagadnieniach — na sytuacji w Korei i stosunkach radziecko - amerykańskich. Rząd radziecki przywiązuje do tych zagadnień doniosłe znaczenie, w związku z czym uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Kirka oświadczenie stwierdza, tak iż zarządzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie wojskowej zmierzają jedynie do obrony, a nie do jakichkolwiek celów agresywnych wobec ZSRR i innych krajów. Oświadczenia tego rodzaju pozostają jednak w sprzeczności z postępowaniem Stanów Zjednoczonych, które dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych nie troszczy się bynajmniej o utrzymanie pokoju. Znajduje to wyraz nie tylko w prowadzeniu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, lecz także w utworzeniu agresywnego bloku atlantyckiego, skierowanego przeciwko ZSRR i innym krajom demokratycznym, w remilitaryzacji Niemiec i Japonii, w wyścigu zbrojeń, w utworzeniu wokół Związku Radzieckiego licznych amerykańskich baz wojennych itd.

d) Rząd radziecki nie może pominać milczeniem uwag ambasadora Kirka na temat „niepożądanego następstwa” i na temat ewentualnych „nieprzyjemności” między naszymi krajami, o ile rokowania w Kaesongu nie dadzą pozytywnych wyników. Czy wolno by zapytać, jakie właściwie „niepożądane następstwa” lub „nieprzyjemności” ma na myśli rząd amerykański?

Jeśli chodzi o możliwość dalszego pogorszenia się stosunków radziecko-amerykańskich, to trudno sobie wyobrazić, by stosunki te mogły pogorszyć się jeszcze bardziej po oświadczeniu prez. Trumana, który oznajmił całemu światu, że porozumienia z Związkiem Radzieckim nie warte są świstka papieru.

Czyż można w tych warunkach traktować poważnie oświadczenia o chęci poprawy stosunków radziecko - amerykańskich? Czy nie byłoby słuszniej przypuszczać, iż rząd Stanów Zjednoczonych w rzeczywistości nie dąży do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i współpracy z Związkiem Radzieckim, lecz zainteresowany jest jedynie w prowadzeniu rozmów na temat współpracy i porozumienia.

Niemniej jednak rząd radziecki, wierny swej pokojowej polityce i dążąc niezmiennie do nawiązania współpracy z wszystkimi krajami, które gotowe są współpracować ze Związkiem Radzieckim, zgadza się na omówienie, przy udziale rządu Stanów Zjednoczonych, wszystkich ważnych i nieuregulowanych zagadnień oraz rozważenie środków zmierzających do poprawy stosunków międzynarodowych, w tym również stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

## O sytuacji w Korei

a) Z oświadczenia pana Kirka wynika iż rząd USA zaniepokojony jest sytuacją, jaka wytworzyła się w Korei, oraz przebiegiem rokowań w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Zaniepokojenie to jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ powszechnie wiadomo, iż rząd amerykański, po rozpoczęciu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, znalazł się w sytuacji, która budzi jego zaniepokojenie co do wyniku wszczętej przezeń awantury wojennej w Korei.

Jednakże oświadczenie ambasadora Kirka o dążeniu rządu USA do pomyślnego zakończenia rokowań w Kaesongu nie harmonizuje z polityką, jaką rząd amerykański prowadzi w tej sprawie, odrzucając systematycznie wszystkie propozycje wysuwane w celu rzeczywistej pokojowej uregulowania kwestii koreańskiej, a mianowicie propozycje w sprawie niezwłocznego zaprzestania agresywnej wojny w Korei, wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych i uregulowania w drodze pokojowej całego zagadnienia koreańskiego.

W związku z tym należy zwrócić uwagę rządu USA na wysiłki Związku Radzieckiego, zmierzające do pomyślnego zakończenia rokowań w Kaesongu i zaprzestania wojny w Korei. Nie rząd amerykański i nie Organizacja Narodów Zjednoczonych, lecz właśnie rząd radziecki wykonał z inicjatywą pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Już na początku lipca 1950 roku przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin wypowiedział się za szybkim uregulowaniem za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa konfliktu koreańskiego. Na V sesji Zgromadzenia Ogólnego w roku 1950 rząd radziecki również złożył wniosek w sprawie niezwłocznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i jednocześnie wycofania z Korei wojsk obcych. I wreszcie, w czerwcu 1951 r. przedstawiciel ZSRR w ONZ — Malik zaproponował, jako pierwszy krok na drodze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, między stronami walczącymi podjęcie stałych rokowań w sprawie zaprzestania działań wojennych i w sprawie rozejmu przy wzajemnym wycofaniu wojsk wzdluz 38 równoleżnika.

Co się dotyczy twierdzenia ambasadora Kirka, jakoby przyczyną przewlekania rokowań w Kaesongu było stanowisko zaletę przez dowództwo wojsk północno-koreańskich i ochotników chińskich, to twierdzenie takie jest całkowicie nieuzasadnione. Wiadomo bowiem że dowództwo wojsk anglo-amerykańskich w Korei systematycznie stwarza rozmaite przeszkody na drodze pomyślnego przebiegu rokowań nie cofając się przed wywołaniem różnego rodzaju incydentów, które general Ridgway wykorzystuje dla skomplikowania rokowań. Takie właśnie przeszkody, stwarzane przez dowództwo amerykańskie,

są rzeczywistą przyczyną przewlekania rokowań w Kaesongu. Najlepszym sposobem, który mógłby zapewnić pomyślny wynik rokowań w sprawie rozejmu, byłoby wydanie generalowi Ridgwayowi polecenia, aby nie komplikował rokowań rozmaitymi incydentami, nie stwarzał sztucznych trudności jałowymi sporami, np. na temat przeniesienia rokowań z Kaesongu do jakiejś innej miejscowości.

Co się dotyczy uwagi ambasadora Kirka w sprawie linii, na której znajdować się będą siły zbrojne stron po zaprzestaniu działań wojennych, to zdaniem rządu radzieckiego, sprawa ta wiąże się organicznie ze sprawą zaprzestania działań wojennych i w konsekwencji nie można jej pomijać w rokowaniach na temat rozejmu.

Rząd radziecki nie uważa za konieczne zatrzymywać się na

zawartych w oświadczeniu twierdzeniach o agresji przeciwko Korei Południowej, ponieważ oszczerzy charakter tego rodzaju twierdzeń został już poprzednio w sposób niezbity dowiedziony.

Jak wynika z oświadczenia ambasadora Kirka, rząd USA żywi nadzieję, iż rząd radziecki przyczyni się do pozytywnego zakończenia rokowań w Kaesongu.

Wiadomo jednak, że Związek Radziecki nie jest stroną w tych rokowaniach. Przeciwnie, stroną taką jest rząd USA, a zatem on właśnie może podjąć kroki, zmierzające do pomyślnego zakończenia rokowań. Jest samo przez się zrozumiałe, że wszelkie rzeczywiste wysiłki w tym kierunku spotkają się obecnie, podobnie jak spotkałyby się dawniej, z pełnym i energicznym poparciem Związku Radzieckiego.

## O stosunkach radziecko-amerykańskich

b) Ambasador Kirk zakomunikował, iż z upoważnienia rządu USA prosi o zwrócenie uwagi rządu radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina na konieczność poprawy stosunków między naszymi krajami, podkreślając, że w kwestii tej, podobnie jak w kwestii uregulowania innych nierozwiązanych problemów międzynarodowych, dużą rolę odegra pomyślnie zakończenie rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Jasne jest, że w interesie poprawy sytuacji międzynarodowej należy wytrwale dążyć do osiągnięcia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Rząd radziecki usiłował niejednokrotnie osiągnąć porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi również w innych ważnych zagadnieniach dotyczących stosunków radziecko-amerykańskich, jak i innych nierozstrzygniętych problemów międzynarodowych pierwszorzędnej wagi, jak sprawa posunięć, które ułatwiłyby utworzenie jednolitego, pokojowego, demokratycznego niezależnego państwa niemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jak sprawa pokojowego uregulowania problemu japońskiego, sprawa bezwarunkowego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej, sprawa położenia kresu wyścigowi zbrojeń i sprawa redukcji sił zbrojnych, sprawa zakazu propagandy wojennej i sprawa zawarcia Paktu Pokoju.

Z inicjatywy rządu radzieckiego zwołana została do Paryża w roku 1951 konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych dla omówienia problemu niemieckiego i innych ważnych problemów międzynarodowych. Rząd radziecki zaproponował wpisanie na porządek obrad projektowanej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych szeregu zagadnień, wymagających niezwłocznie rozstrzygnięcia m. in. tak ważnego zagadnienia, jak sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w Europie i na Bliskim Wschodzie. Jed-

nakże propozycja ta została odrzucona przez rząd Stanów Zjednoczonych, jak również przez rząd Wielkiej Brytanii i Francji. Jeśli rządowi Stanów Zjednoczonych chodzi rzeczywicie o poprawę stosunków radziecko-amerykańskich i usunięcie rozbieżności w szeregu ważnych, wymienionych wyżej, zagadnień międzynarodowych, jeśli chodzi mu o rzeczywiste o pokój, to miał on dość okazji, aby potwierdzić czynem swe pokojowe dążenia, o których mowa jest w oświadczeniu rządu Stanów Zjednoczonych. Wiadomo, jednak, iż rząd Stanów Zjednoczonych tego nie uczynił.

c) Jak oświadczył pan Kirk, Stany Zjednoczone nie mają żadnych agresywnych zamiarów w stosunku do Związku Radzieckiego i innych krajów oraz dążą do poprawy stosunków między naszymi krajami.

Tego rodzaju oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych składa nie po raz pierwszy. W związku z tym godzi się przypomnieć orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych pana Trumana i wspólną rezolucję Senatu i Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, przesłane do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernika. Dokumenty te także zawierają oświadczenie tego rodzaju. Nie przeszło do jednak rządu Stanów Zjednoczonych w jednocześnie zerwaniu amerykańsko-radzieckiego porozumienia handlowego, które obowiązywało od 1937 roku do niedawna, nie przeszkodziło w ogłoszeniu — pod pretekstem względów rzekomo strategicznych — ustawy zakazującej udzielania jakiegokolwiek tzw. „pomocy” finansowej lub gospodarczej krajom, które będą eksportowały swe towary do ZSRR i do krajów zaprzyjaźnionych ze Związkiem Radzieckim, nie przeszkodziło w poczynieniu szeregu innych kroków, mających na celu przerwanie stosunków gospodarczych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Odczytane przez pa-

Więcej dnia 3 września 1951 r. zatrzymany został bez żadnego powodu na jednej z ulic Sztokholmu 19-letni marynarz, obywatel Polski, Aleksander Macek ze statku „Maria Curie Skłodowska”, przebywającego wówczas w porcie Sztokholmskim. Macek został siłą wepchnięty do samochodu i przewieziony do lokalu policyjnego, gdzie za pomocą gróźb i bicia po twarzy usiłowano wymusić na nim zgodę na pozostanie w Szwecji.

W dniu 19 września br. Macekowi udało się na dworcu w Sztokholmie zmieścić czynność pilnującą go konwojenta, zmuszając go do ucieczki i zbieg. Odkrywszy wolność Macek zgłosił się natychmiast do konsulatu polskiego w Sztokholmie z prośbą o opiekę i umożliwienie mu powrotu do kraju. Dzięki pomocy polskiej placówki konsularnej Macek powrócił do Polski, gdzie złożył obszernie zeznania o całym zajściu.

„Te niesłychane praktyki — stwierdza nota — odsłaniają kulisy różnych prowokacyjnych afer z uciekinierami, o których tak usłużnie rozpisyje się część prasy szwedzkiej.”

Nota wyraża najostrejszy protest rządu polskiego przeciwko tym niesłychanym metodom i podkreśla, że w konkretnym wypadku Aleksandra Macka usiłowano nie tylko dokonać porwania człowieka, ale ponadto w czasie brutalnego przesłuchania usiłowano od niego wydobyć informacje o charakterze wywiadowczym. Rząd polski — głosi nota — do magi się kategorię natchemniastowego przeprowadzenia śledztwa, przykładowego ukarania winnych i zadośćuczynienia szkód i strat moralnych poniesionych przez polskiego obywatela.”

Sposób w jaki potraktowano marynarza Macka oraz najście policji szwedzkiej na polski statek „Wieluń” nie były wypadkami odosobnionymi. Dla ilustracji tych praktyk nota przytoczyła następujące fakty:

Stosunek władz szwedzkich do obywateli polskich zamieszkałych w Szwecji staje się coraz bardziej nieprzychylny, a nawet wręcz wrogi. Za samo utrzymywanie kontaktów z polskimi placówkami obywateli polscy pozbawieni są w Szwecji prawa pobytu i prawa pracy, a nawet wydani są ze Szwecji. Wydalanie obywateli polskich ze Szwecji odbywa się w sposób niezwykle brutalny.

Z drugiej strony władze szwedzkie stale odmawiają Polsce wydawania zbrodniarzy wojennych, którzy schronili się na terytorium Szwecji. Wystarczy tu wspomnieć sprawę Anny Kudła, konfidentki gestapo i sprawczyni śmierci wielu polskich patriotów, która wskutek stano-

wiska, zajętego przez władze szwedzkie uniknęła zasłużonej kary.

Nota przypomina następnie, że sądy szwedzkie — z pogwałceniem zarówno zasad prawa międzynarodowego, jak i ustawodawstwa szwedzkiego wydały w ostatnim czasie szereg wyroków jawnie niesłusznych i krzywdzących obywateli polskich. W uzasadnieniach swoich decyzji sądy szwedzkie używały swą wrogość wobec Polski i używały zwrotów ubliżających cześci narodu polskiego.

W ostatnich miesiącach miały ponadto miejsce fakty pogwałcenia przez policję szwedzką praw statków polskich na szwedzkich wodach terytorialnych. Wskazał na to rząd polski w notach z dnia 3. 10. 1951 r. oraz z dnia 8 października 1951 r.

Ze swej strony rząd polski dawał wielokrotnie wyraz intencji utrzymania żeglugi polsko - szwedzkiej w oparciu o dobrosąsiedzkie stosunki — w szczególności przesyłając stronie szwedzkiej jeszcze w 1949 r. projekt traktatu nawigacyjnego. Mimo upływu przeszło 2 lat rząd polski na propozycję swą nie otrzymał po dziś dzień odpowiedzi.

Nota stwierdza dalej, że temu nieprzyjaznemu stosunkowi władz szwedzkich wobec Polski towarzyszy oszczercza antypolska kampania. Nieustannie prowadzi część prasy szwedzkiej. Deszło nawet do tego, że ukazały się oszczercze ataki na przedstawicieli dyplomatycznych polskich w Szwecji, a rząd szwedzki mimo protestów ze strony Polski (noty z 22. 9. i 31. 10. 50 r.) i wbrew przyrzeczeniu nie uczynił zadość swemu elementarnemu obowiązowi ochrony akredytowanych w jego kraju dyplomatów.

„Wyżej przytoczone fakty — czytamy w nocie — potwierdzają w całej rozciągłości złamanie poglądu rządu polskiego, że od dłuższego czasu — prowadzona jest w Szwecji systematyczna akcja, skierowana przeciwko dobremu stosunkom z Polską. Ponieważ utrzymywanie dobrosąsiedzkich stosunków z Polską leży bezspornie w interesie narodu szwedzkiego, rząd polski nie może nie dopatrywać się w tej akcji wpływu czynników, które dla realizacji swych celów usiłują pchnąć Szwecję wbrew jej oczywistym interesom politycznym i gospodarczym na drogę awanturnych incydentów.”

## Coraz więcej gromad woj. rzeszowskiego włącza się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zobowiązań wobec Państwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

LAN. Podobne zobowiązania podjęły w powiecie krosnieńskim gromady: ZEGŁICE, ŁĘKI DUKIELSKIE i LUCHODÓW.

„Jak donoszą nasi korespondenci w wielu gminach i gromadach naszego województwa zorganizowano masowe dostawy zboża i ziemniaków kontraktowanych. Chłopi z gromad CZEŁATYCE (pow. Jarosław), JADOWNIK (pow. Kolbuszowa), BOGUCHWAŁA i SWILCZA (pow. Rzeszów), manifestacyjnie odwieźli do punktów skupu przewidziane, a częstokroć ponad planowe ilości zboża i ziemniaków.

„Mają i średniczni chłopcy z pełną świadomością wykonują swe zobowiązania wobec Państwa i klasy robotniczej.

„Dajmy robotnikom więcej mięsa i chleba, a oni nam dadzą więcej maszyn i ubrań — mówią na zebraniu gromadzkim makrochłop z DROHOBYCZKI, pow. Przemyśl, Mie-

czystaw. Pintowicz. Ja sprzedałem już wszystko zbożę, zapłaciłem podatek i zakontraktowałem brzoję. Wyzywam wszystkich chłopów, by robili tak samo.

Wiele gmin i gromad dostawiło też przewidziane ilości kontraktowanych ziemniaków, a chłopci powiatu KOLBUSZOWSKIEGO dostawili prawie 13 ton ziemniaków poza umowami umiłowymi.

„Mają i średniczni chłopcy dają dowód swego patriotyzmu i rzetelnie realizują swe zobowiązania wobec Państwa i klasy robotniczej. Natomiast kulacy i część chłopów otumanionych przez wroga klasowego ocierają się z dostawą, a częstokroć sabotują plan skupu.

„I tak np. Jan Barnaś z Brzostowej Góry oświadczył, że ma czas sprzedać zboże w grudniu. Zapomniał on jednak o tym, że termin dostawy zboża wyznacza Prezydium GRN i ten termin musi być dotrzymany.

W gromadzie GRABOWIEC, pow. Jarosław, kulak Michał

Huzło nie sprzedał ani kilograma zboża. Chłopi z tej gromady z oburzeniem mówią o Huzlu, który hamuje wykonanie planu przez gromadę.

Bogacz z NIENADOWEJ, pow. Przemyśl, Jacenty Szymański, mimo, że posiada własny motor, nie sprzedał 32 q zboża, mówiąc, że nie ma ich czasu... wymyślił do gminy, by zajął się zuchwałym kulakiem. Tacy jak Szymański hamują wykonanie planu i zniesienie miarek młynowych. Opieszałość kulaków powoduje stratę młó i średnicznym chłopom, którzy w dalszym ciągu muszą oddawać miarki młynowe.

W niektórych wypadkach akty wsieli gminni i gromadzcy, 14-6-ry powinni oświadczyć o zbiorach, sami nie sprzedają zboża i nie płacą podatku. Na przewodniczący Zarządu Gromadowego ZSCh w DUBIECKU, pow. Przemyśl, Jan Szuban nie dostał dotąd ani kilograma zboża, ani też nie wpłacił rat Pożyczk.



# Przedzel nie będzie ostatni...

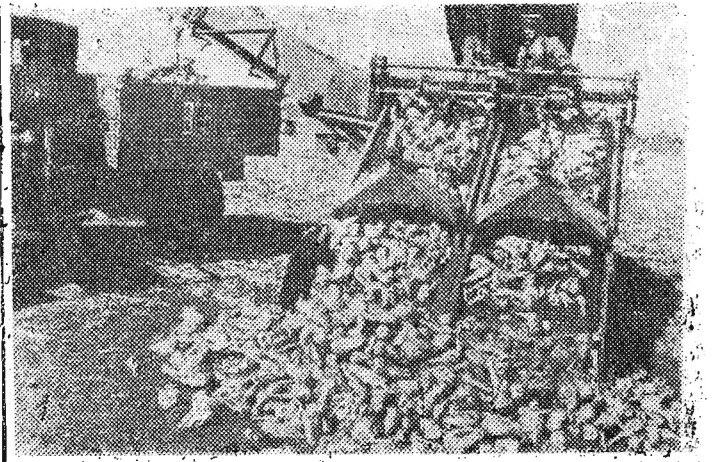
— Kluk, powiedzcie nam, ile macie gruntu?  
 — 116 ha ornego. — w całości 186 ha.  
 — Podatek gruntowy zapłaciłście?  
 — Ano zapłaciłem.  
 — Pożyczkę?  
 — Zapłaciłem.  
 — Zboże państwu sprzedaliście?  
 — Ano sprzedałem od razu tyle, ile na mnie przypadło. Państwo daje nam, to i my musimy dać państwu — to nasz obowiązek.  
 — Iu jest was na sali takich jak Kluk?  
 — Cztery ręce wzniosły się w górę. W słabym świetle naftowej lampy widać było cztery spokojne twarze: Stanisława Sieka, Józefa Sołtara, Jakuba Jarosza i Jana Marka. Po chwili ręce opadły. Zebrani odczuli jakby z ulgą. Ale wciąż siedzieli skurczeni jakby chcieli się schować przed wzrokiem tych, co to trzymali przed chwilą dłońmi wzniesionymi ponad ich głowami. Tak, tamtych czterech dobrze rozpoznał to, co Kluk streścił

w jednym słowie: obowiązek. Gdyby tak wszyscy zebrani na sali mogli podnieść dziś ręce na pewno nie usłyszeli słów wypowiedzianych przed chwilą — słów, popartych cyframi, które dźwięczały w ich uszach jak sie wa wyrzutu: na 376 numerów we wsi zakontraktowaliście... 45 sztuk, na zaplanowane 40.675 ton zboża odwieźliście do punktu skupu 24.135 ton czyli 60% na 11.900 kg zakontraktowanych ziemniaków — 4.249 kg, spłata i raty Pożyczki Narodowej wykonana w... 16 proc.  
 — Ano nie dziwota, że tak stoimy — zabrał głos Józef Kluk (młodszy) bo przecież wszyscy we wsi patrzą na naszych aktywistów i jak oni oceniają się ze wszystkim, to i inni idą za ich przykładem. A choćby i nasz sekretarz Zw. Samopomocy Chłopskiej ani podatku nie zapłacił, ani zboża jeszcze nie odsprzedał. To co mówił w swoim przemówieniu ob. Syrowatka z Rudnika potwierdza się w naszej gromadzie. Dawniej wszyscyśmy kontraktowali tuczniaki, — przecież w 1949 roku

gromada nasza zakontraktowała około 700 sztuk, a dwa lata temu dostaliśmy za przedterminową spłatę podatku gruntowego nagrodę 200 tys. złotych. A dziś Przedzel wytykają wszyscy palcami — że to niby jedna z najgorszych gromad.  
 — Bo żadna organizacja teraz u nas nie pracuje — padło z sali — wszyscy śpią. Trzeba więc uświadomić.  
 — Ano śpią, ale i my nie potrzebnie czekamy na przypomnienie nam tego, o czym powinniśmy dobrze pamiętać — o naszym obowiązku wobec państwa o naszych braciach w mieście. Czyście już zapomnieli gdzie się wsi synowie kształcą, gdzie pracuje chyba z 400 chłopów na szes wsi. Tego pewnie już wam nie trzeba przypominać.  
 — Gdulowa ile macie dzieci?  
 — Siedmiu.  
 — Mąż pracuje w Stalowej Woli. Czy dostajecie rodzinne?  
 — Dostajemy.  
 — A gdzie są wasze dzieci?  
 — Troje na wyższych szkołach, reszta uczy się tu w Przedzeli.

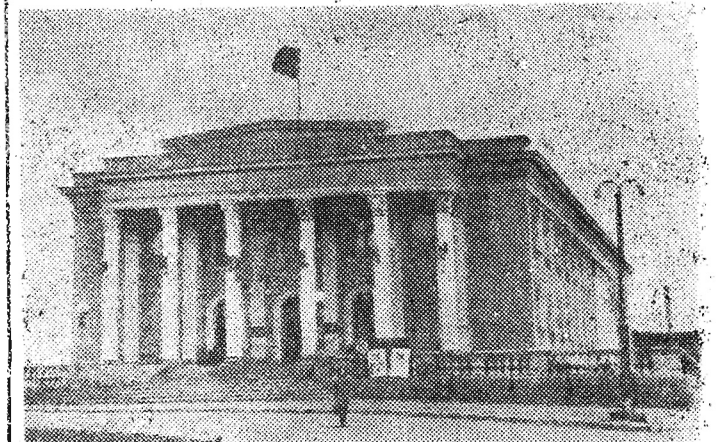
— Posyłacie im dużo pieniędzy?  
 — Nie wiele. Dostają stypendia.  
 — Widzicie teraz komu w mieście może braknąć waszego zboża, ziemniaków, mięsa — waszym córkom i synom.  
 Zebranie gromadzkie w Przedzeli, na którym omawiano sprawę kontraktacji, skupu zboża, spłaty podatku gruntowego i wiele innych, o których mówił w swym referacie wicepremier Minc, poruszyły wszystkich zebranych w sali szkolnej. Imię nie wskazywano tych, z winy których gromada nie wykonała dotychczas swoich powinności wobec państwa: Stanisława Piłata, co to nie sprzedał państwu przypadającej na niego ilości zboża, mimo, że ma 13 ha gruntu, Bernarda Kluka, co chociaż ma wszelkie warunki do hodowania tuczniaków nie chce żadnego zakontraktować.  
 Nie zapomniano również o pochodzących z Edwarda Hawryła, Adama, Bartłomieja i Błażeja Burdelli, Józefa, Marka, Emila Sliwki, którzy w ubiegłą sobotę zgłosili się w gminnej spółdzielni wyrażając chęć zakontraktowania tuczniaków.  
 Pod koniec zebrania wszyscy już wiedzieli, że na 28 października gromada oczyści się ze swoich zaległości a kto wie czy nie uda jej się zwyciężyć w podjętym współzawodnictwie gromadzie Kozłarni.  
 — Jak się weźmiemy w kupy, to Kozłarnię zapędzimy w „kosi róg”. Radło będzie nasze — powiedział sołtys Jakub Jarosz. I nie będzie to chyba tylko pusta przechwałka.  
 Cz. Morawets

## Z Kraju Socjalizmu



W kniechozach ZSRR stosuje się różnorodną maszynę przy wykopkach i wywozie harabów. Na zdjęciu: Maszyna do ładowania buraków na polach kołchozowych.

fol. CAF



Dom Kultury pracowników przemysłu metalurgicznego w mieście Zaporozie.

fol. CAF

## Młodzież rzeszowskiej wsi zdobywa na budowach zawód

ZYGMUNT SECHA, były majster murarski, dzisiaj kierownik jednej z rzeszowskich budow, o którym przełożeni mówią, że dorównuje niemalże inżynierowi — to syn rzeszowskiej wsi. Tylko, że Sech opuszczając swe rodzinne strony, musiał długo wędrować po całym świecie i ciężko harować, by po długich latach zdobyć tytuł kwalifikowanego murarza.

— Dziś tych chłopców, których tam widziacie wyuczymy zawodu, w ciągu jednego sezonu. Na przyszły rok każdy z nich (będąc już po zimowym kursie teoretycznym) będzie miał swojego ucznia — będzie go uczył murarki zespołowej.  
 Blok nr 12 rzeszowskiego osiedla robotniczego buduje 30 par młodych rąk, które jeszcze parę miesięcy temu niewiele miały

do roboty na kariowatym ojcowskim gospodarstwie. Tych 30 chłopców, z których najstarszy liczy około 20 lat — to ziemkowie Secha z wsi radomyślańskich, których on zachęcił do nowego zawodu. Zachęcił — a potem z jego inicjatywy MIECZYSLAW KIELBASA (były uczeń Secha) utworzył młodzieżową trygadę.

Wszyscy pracują teraz na rusztowaniach i kielnią torują sobie drogę do nowego życia. A że są chętni do roboty i mają takich opiekunów jak Sech i Kielbasa, wyrabiają na swoim młodzieżowym bloku i po 140 proc. normy, co mniej więcej równa się 800 zł miesięcznego zarobku.

— Chyba z 300 takich chłopaków wyszło już z mojej ręki — mówi Sech spoglądając na rusztowania. Znajdziecie ich wszędzie: w Stalowej Woli, w Warszawie, w Świdniku, Nisku. Przemysłu 26 z nich wyuczyłem na majstrów, — w sumie moja „szkoła” zasilila wiele budow młodych, pełną przywiązania do obranego zawodu, kadry budowniczych.

Brygadziści WŁADYSŁAW DEC z budownictwa przemysłowego szkoli na zbrojarzy pięciu chłopców z podrzeszowskich wsi. Wszyscy pracują obok wysoko-kwalifikowanych robotników i w szybkim tempie zdobywają nowy zawód. Wyróżniający się ZYGMUNT SÓMARA przeszedł już do wyższej grupy upośażeńowej. Pod koniec bieżącego miesiąca (zgodnie z zobowiązaniem brygadiera) cała piątka będzie mogła stanąć do egzaminu.

Niezależnie od szkolenia bezpośrednio na budowach, Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego zorganizowało kurs na którym w godzinach popołudniowych ponad 30 chłopców podbuduje teorią swe wiadomości zdobyte przez praktykę.

Przy wzniesieniu budującego się bloku mieszkального rzeszowskiego osiedla robotniczego, pracuje BRONISŁAW HUL ze Swilczy. Jej maszyna zastępuje pracę kilkunastu ludzi. Od marca tj. od czasu gdy skończyła specjalny kurs, jej winda przetransportowała na wyższe kondygnacje budujących się bloków dziesiątki tysięcy cegieł, tysiące kilogramów innych materiałów budowlanych. Z dnia na dzień rośnie rzeszowskie osiedle robotnicze. Bronisława, Hul cieszy się, że jest ono po części i dziełem jej rąk.

Na każdym rusztowaniu przy wszystkich nowoczesnych maszynach budowlanych uczy się zawodu młodzież chłopiska.

mor.

## Chłopi z Lipinek spełnią obowiązki wobec państwa

Dzięki szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej, przeprowadzanej obecnie w gminie Lipinki (pow. Gorlice) sprawa skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej — ruszyła z miejsca.

W dniu 14 bm. w jednej z gromad tej gminy, w Wójtowej, odbyło się zebranie organizacji partyjnej, na którym dokonano przeglądu jej działalności za ostatni okres. Stwierdzono, że organizacja podstawowa nie zajmowała się dotąd akcją uświadamiającą wśród chłopów co do przeprowadzenia planowego skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej. Nie rozwijały również na tym polu żadnej działalności ZMP i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z kolei w tejże wsi odbyło się ogólne zebranie gromadzkie, w którym wzięło udział 120 chłopów. Obecni po zaznajomieniu się z wytycznymi dotyczącymi skupu i kontraktacji, postanowili jak najszybciej dostarczyć zboże do punktów skupu. Chłopi ob. ob. NOWAK, JAN CZECH i STANISŁAW ZAŁUKIEWICZ, stwierdzili, że jak najszybciej sprzedaż zboża państwu jest patriotycznym obowiązkiem każdego chłopca pracującego, który przyczynia się w ten sposób do wzmocnienia gospodarki naszej ojczyzny. Ten zaś, kto ocłaga się ze sprzedażą zboża, odstąpieniem zakontraktowanego wieprzka, lub zaplaceniem podatku, działa na szkodę naszego budownictwa.

Na zebraniu chłopci potępilli z oburzeniem wystąpienie bogacza Edwarda Jurka,

który sprzeciwiał się oddaniu zakontraktowanych ziemniaków i występował przeciw skupowi zboża.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się dla uczczenia

34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej najdalej do 7 listopada, wywiązać się ze wszelkich zaległości względem państwa.  
 Władysław Trzaskoń  
 koresp. N. Rz.

## Racjonalizatorski pomysł kierownika cegielni

Do szerokiego ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorskiego włączają się również robotnicy mniejszych zakładów pracy.



Antoni Skrzat

rozumiejąc, że racjonalizatorskie usprawnienia zwiększają jakość i tempo produkcji.

Ostatnio ob. ANTONI SKRZAT kierownik cegielni w Nisku — Wzrchoły ukończył prace nad modelem automatu do ucinania cegły-surowki.

Oto co Skrzat mówi o swym nowatorskim przyrządzie:

„W ciągu wieloletniej pracy przy produkcji cegły maszynowej z pras pasmowych widziałem, jak ciężce ucinaczami ręcznymi hamuje produkcję i jak jest kosztowne. W ciągu trzech lat opracowywałem model aparatu samostnącego do cięcia cegły, wykonu-

jąc go w godzinach wolnych od pracy. Każdy element aparatu zrobiłem ręcznie. Wykonalem model, nie wzorując się na żadnym z automatów już istniejących. Mój przyrząd może uciąć dwie cegły naraz. Pasmu gliny, naciska na płytkę oporową wózka-ucinacza. Płytkę ucinacza jest tak wykonana, że pod naciskiem miękkiego pasma gliny cofa się uruchamiając aparat. Kolejna obcina cegle i wózek szybko cofa się do tyłu z uciętą cegłą, która znajduje się na mostku ucinnacza. Przy wstępnym ruchu wózka mostek wraz z uciętą cegłą podnosi się do pewnej wysokości, skąd automatycznie odbiornik zabiera cegle, układając ją na transporter. Wózek ucinacza musi się tak szybko posuwać do przodu i w tył, by wyprzedzał posuwające się pasmo gliny.

W pracy nad nowatorskim przyrządem, bodźcem dla mnie byli robotnicy — nowatorzy, którzy przez swe ulepszenia i wynalazki, przyczynili się do wzrostu produkcji, przysparzając wielomilionowych oszczędności naszej gospodarce.”

Model wykonany przez Skrzata (który obecnie jest kierownikiem) przekazany już został Wydziałowi Przemysłu Materialnego Eurowlaných Przewidyum WRN a ten z kolei odda go Wojewódzkiej Komisji Usprawnień.

Należy się spodziewać, że komisja ta szybko zbada działanie i użyteczność modelu i w razie pozytywnej oceny spowoduje by został on jak najszybciej zastosowany w naszych zakładach ceramicznych.

### Nasi korespondenci sygnalizują:

### Beztroskie kierownictwo złym przykładem dla załogi

Kierownictwo Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych przy budowie WSK nie przestrzega wcale ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Kierownicy ob. ob. Drużkowiecki, Węgrzyn, inż. Kozub odjeżdżają w sobotę do swego domu (Kraków) i wracają dopiero w poniedziałek wieczorem lub we wtorek, gdy tymczasem załoga ich pozostaje bez opieki.

Nic też dziwnego, że robotnicy ZIP-u walczą się bez zajęcia po placu budowy, lub ukryci w rowach śpią i z tego powodu w terminie nie wykonują swych prac, co z kolei wstrzymuje inne roboty budowlane.

Nic nie pomaga, że kierownictwo budowy upomina ZIP, aby ukończył swe prace, które są podstawą dla robót budowlanych. Nie pomagają też upomnienia kierownictwa ZIP, aby robotnicy kopiąc wykop nie zasypywali ziemią materiałów budowlanych, które, jak stwierdzono już kilkakrotnie kierownictwo budowy, zostają przywalane ziemią i zakopywane w ziemi.

Robotnicy nie dopilnowani, nie pouczeni przez kierownictwo nie wykonują swoich obowiązków. Na skutek braku nadzoru kierownictwa robotnicy nie wiedzą też często, co mają robić i czekają nieraz długo na dyspozycje.

Kierownictwo ZIP mało też interesuje się sprawami produkcyjnymi, gdyż nie uczęszcza regularnie na odprawy techniczne, gdzie uzgadniane są prace poszczególnych budow. I tak dnia 16 bm., pomimo zawiadomienia, ob. inż. Kozuba, ob. Drużkowieckiego i ob. Węgrzyna, że odbędzie się narada techniczna — żaden z kierowników nie „przyszedł zaszczyć” jej swoją obecnością. Takie postępowanie kierownictwa hamuje wykonanie planów. Odpowiednie władze powinny wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje w stosunku do beztroskiego postępowania kierownictwa ZIP i natychmiast wpłynąć na zmianę tego stanu rzeczy.

Br. Pieczek  
koresp. N. Rz.



# O zbliżenie masy towarowej do wsi 400 odczytów wygłoszą prelegenci TWP w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Rzeszowskie sklepy zapełnione są codziennie tłumem klientów. I nie ma w tym zresztą nic dziwnego. Jest może tylko jedna sprawa, która mogłaby zadziwić przyjezdźcę. Chodzi mianowicie o to, że przeważają mieszkańcy okolicznych wsi, obojętne czy to fest dzień targowy czy nie.

Wglądniemy w sedno tej nader istotnej sprawy. Okazuje się, że chłop jest po prostu zmuszony jechać do miasta z tego względu, że w miejscowości, w której mieszka nie może nabyć żądanego towaru. Stąd przeważająca wśród klientów ludność wiejska.

Dawna Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia przy Powiatowej Radzie Narodowej, niejednokrotnie rozstrząsała tę sprawę na licznych posiedzeniach. Ale sytuacja ta istniała nadal. Dopiero obecnie, po dokonaniu rewizji

pracy, wyszło na jaw, że istniały poważne dysproporcje między rozdziałem towaru dla miasta i wsi. W naszym województwie przeważa ludność wiejska w stosunku 80:20. Tę Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia nie wzięła widocznie pod uwagę przy rozdziale towarów. Kierując się wygodnym podejściem do sprawy — KUZ, której członkowie rekrutowali się wyłącznie spośród mieszkańców Rzeszowa — nie pomyślała o wsi. Nie pomogły wówczas sprzeciwu kierownika obrotów Centrali Rolniczych Spółdzielni. Kierując się zasadą „chłop i tak przyjdzie po zakupy do miasta” — popełniono wielki błąd.

Przed kilku miesiącami przeznaczono dla powiatu rzeszowskiego tylko 200 półlitrowych butelek oleju jadalnego, który na wsi cieszy się szczególnym po-

pytem. A rynek rzeszowski zasilany został tym artykułem, chociaż olej ten był prawie zbyleczny w mieście. W ub. miesiącu przeznaczono dla rzeszowskiego PDT (Plac Stalina) wysokie roboty buty. Buty leżą. Niepraktycznym dla miasta obuwie obdarzono właśnie miasto, podczas gdy na wsi nie wysłano ani jednej pary.

Sprawą zajęła się Centrala Rolniczych Spółdzielni w Rzeszowie, która wskutek licznych alarmów spowodowała wydanie przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego specjalnego okólnika, polecającego dystrybutorom kontrolę rozdzielników masy towarowej na październik br. Na ostatniej odprawie dystrybutorów CRS postanowiono, że w IV kwartale br. nastąpi zbliżenie masy towarowej do wsi. Sporządzono nowy rozdzielnik, dawny niesprawiedliwy rozdzielnik został zniesiony. Wleś będzie zaopatrzona w niezbędne towary.

Sytuacja już obecnie ulega zmianie. Ulega zmianie dlatego, że w bieżącym miesiącu przeznaczono dla wsi więcej towaru. Aby pomóc w natychmiastowym zrealizowaniu przetrzutu towarów na wsi — sieć sklepów gm. spół-

dzielni zostanie zasilona ruchomymi stoiskami z towarami pierwszej potrzeby. Warto zaznaczyć, że sprawa tzw. sprzedaży obwoźnej, była już omawiana przez rzeszowskich dystrybutorów przed miesiącem. Należy się więc spodziewać, że ruchome kramy i rzucenie na polki sklepów wiejskich większej niż do dotychczas ilości towarów całkowicie rozwiąże sprawę dobrego zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe.

Przeprowadzane są również konferencje przewodniczących PZGS, celem upłynienia remanentów. Specjalne komisje CRS stwierdziły bowiem, że w niektórych magazynach sklepów towary leżą bezużytecznie i nie ma w mieście na nie popytu. A wieś kupiłaby je bardzo chętnie.

Niewątpliwie rzeszowska CRS dobrze rozwiąże sprawę zbliżenia masy towarowej do wsi. Mówiąc o tej sprawie nie zachodzi oczywiście obawa niemożności czynienia przez chłopca zakupów w mieście. Ma się jedynie na celu dobro wsi. Najbliższy kwartał przyniesie niewątpliwie poprawę na zaniebieranym dotychczas pod tym względem odcinku wiejskim.

(os)

## Zobowiązania październikowe pracowników Dyrekcji Okr. Radiofonizacji Kraju

Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy Dyrekcji Okręgowej Radiofonizacji Kraju w Rzeszowie podjęli następujące zobowiązania: wszyscy pracownicy radiowęzłów woj. rzeszowskiego zobowiązali się przedterminowo wykonać plan instalacji głośników do dnia 20 grudnia br., zaś pracownicy 12 radiowęzłów postanowili utrzymać w ruchu urządzenia stacyjne i liniowe, zapewniając wysoką jakość dźwiękową nadawanych audycji. Zespół pracowników radiowęzła w Mielcu wykona kompletną instalację elektryczną w nowym budynku radiowęzła i w amplifikatorni oraz połączy wejściem stary budynek z nowym. Monter Jan Huk z radiowęzła Przeworsk zobowiązał się odmalować kancelarię i amplifikatorni radiowęzła.

Dział usług przeprowadzi do datkowo radiofonizację 5 szkół, 3 świetlic i jednego zakładu pracy. Dział budowlano-instalacyjny radiofonizuje 7 PGR-ów i jedną szkołę oraz wykonuje plan budowy sieci radiofonicznych na rok bieżący do 20 listopada br.

Dział eksploatacyjny podjął do radiofoni nośnej radiowęzły w Kamieniu, Stalowej Woli i w Zbydniowie. Ra-

diotechnik Zygmunt Polik i monter Marceł Jarosz wykonają całkowitą instalację elektryczną w nowym radiowęzle w Leżajsku.

Kierownik wydziału budowlano-instalacyjnego Modest Nazarkiewicz postanowił zwerbować do dnia 20 grudnia br. 200 nowych abonentów na terenie działalności dyrekcji rzeszowskiej. Inspektor ochrony pracy ob. Tadeusz Krzyżanowski zwerbuję 500 nowych abonentów do dnia 15 grudnia br.

Sekcja zaopatrzenia zobowiązała się dostarczyć wszystkich materiałów tak, by nie powodować przestoju w pracy oraz zaopatrzyć radiowęzły w potrzebne drukarki. Sekcja transportu postanowiła zaoszczędzić 100 litrów benzyny do końca roku. Sekcja księgowości materiałowej wykona katalog materiałowy i uzupełni go cenami. Sekcja projektów technicznych wykona 7 projektów technicznych do końca br. Czas wykonania projektów z 33 skrócono do 23 dni roboczych. Stacja obsługi radiotechnicznej w Przemysłu zobowiązała się wykonać prostownik anodowy i prostownik do ładowania akumulatorów.

Wartość podjętych zobowiązań wynosi ponad 14 tys. zł. M. N.



Od czasu rozpoczęcia pracy przez komisję poborową nie wiele było dni, w których świetlicy Wojskowej Komendy Rejonowej nie odwiedzały robotnicy rzeszowskich zakładów pracy, młodzież szkolna, zetepowcy czy też artyści Państwowego Teatru. Przybywają tu z piosenką, z muzyką z występami artystycznymi — jednym słowem ze szczerym pragnieniem urozmaicenia poborowym chwil oczekiwania na przegląd komisji. Najczęściej i najgoręcej oklaskiwanymi gośćmi były dotychczas członkowie zespołu artystycznego przy Państwowej Żeńskiej 11-letniej Szkole Ogólnokształcącej w Rzeszowie, których widział na zdjęciu w towarzystwie zastępcy komendanta WKR.

## Rok w szkole felczerskiej rozpoczęty

W woj. rzeszowskim powstało ostatnio kilka nowych szkół dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, a m. in. 2 szkoły felczerskie, które mają zasilić kadry specjalistów w zakresie służby zdrowia. Są to szkoły w Przemysłu i Rzeszowie.

Otwarcie 2-letniej szkoły felczerskiej w Rzeszowie nastąpiło dnia 15 bm., w gmachu ogólnokształcącej liceum żeńskiego przy ul. Szopena.

Na uroczystość otwarcia przybył: kierownik wydz. zdrowia Przemysłu WRN, dr Pieczul, przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia ob. Czachur oraz licznie zebrani słuchacze.

Zebranych powitał dyrektor szkoły dr Gawlik, po czym dr Pieczul szeroko omówił program i zadania, jakie ma spełnić nowopowstała szkoła felczerska.

Aby umożliwić studia w zawodzie medycznym tej młodzieży która nie została przyjęta do akademii lekarskich, zorganizowano w roku bieżącym w całym kraju 50 szkół felczerskich. Nauka w nich jest bezpłatna.

Po dwuletnich studiach w szkole i trzyletniej praktyce asystent staje się pomocnikiem lekarza jego najbliższym współpracownikiem. Uzyska również pełne prawo do wstąpienia na skrócone o rok studia na Akademii Medycznej.

Między zawodem felczera obecnie a przed wojną jest zasadnicza różnica. Kształcenie w szkole felczerskiej przed wojną nie przewidywało możliwości studiowania przez absolwentów tych szkół na wydziałach lekarskich.

Felczery spełniali mało odpowiedzialne funkcje. Nie mając odpowiedniego zasobu wiedzy felczer nie mógł być pomocnikiem lekarza, lecz pełnił funkcje sanitariusza i pielęgniarza.

Obecnie szkoły felczerskie mają za zadanie wszechstronnie przygotowanie młodzieży do pełnienia odpowiedzialnych obowiązków felczera.

Młodzież studiująca w szkołach felczerskich od pierwszych dni nauki zaznajamia się praktycznie z pracą szpitalną, z techniką pracy lekarskiej z profilaktyką i pomocą ambulatoryjną.

Z. S.

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, wykonuje poważną pracę w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Doceniając duże znaczenie kina, a szczególnie na odcinku wiejskim, plan referatów wygłoszonych przez prelegentów TWP uzgodniony został z Filmem Polskim. Podczas odczytów o Związku Radzieckim, wyświetlane są zarazem filmy produkcji radzieckiej.

Dotychczasowa lista prelegentów okazała się jednak za szczupłą. Zaangażowano więc nowe siły fachowe. Obecnie 130 prelegentów przeprowadza w terenie odczyty, a pełnomocnicy powiatowi czuwają nad planowym przebiegiem tej akcji.

Staraniem Wojewódzkiego Zarządu TWP zorganizowano w dniu 14 bm. roboczą naradę prelegentów, na której omówiono tematykę referatów zaplanowanych na miesiąc następny.

Odczyt pt. „Związek Radziecki ostoją pokoju”, wygłoszony będzie ponad 200 razy. Oprócz tego przewidziane są prelekcje: „Budowie komunizmu”, „Rywalizacja socjalizmu z kapitalizmem”, „Sady miczurinowskie” itp. Ogółem zaplanowano 400 odczytów.

Już w pierwszych dniach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłoszono szereg odczytów i prelekcji. I tak we wsi Bzianka (pow. Sanok) ob. Kazimierz Mikosz przeprowadził odczyt pt. — ZSRR ostoją pokoju.

W remizie strażackiej w Staro mieście Rzeszów, ob. Stanisław Dłhim mówił o wielkich budowach komunizmu w Związku Radzieckim.

O pracach przy połączonych elektrowniach i kanałach nawadniających w Związku Radzieckim, które przeobrażają przyrodę opowiadał we wsi Mirocin (pow. Przeworsk) ob. Franciszek Rzepiela.

Tych prelekcji słuchało ponad pół tysiąca osób.

Dużą popularnością cieszą się odczyty literatów: Dobrowolskiego i Otwinowskiego o prozie radzieckiej i poezji Włodzimierza Majakowskiego. Spotkania z literatami odbyły się już w Rzeszowie, Krośnie, w Miejscu Piastowym i Suchodole (pow. Krośno) oraz w Tyczynie (pow. Rzeszów). Odczytów tych wysłuchało przeszło 2 tys. osób.

Dzień w dzień prelegenci TWP wyjeżdżają w teren z odczytami i prelekcjami, które zapoznają szerokie rzesze społeczeństwa z budową podstav komunizmu w ZSRR.

Wytrwała praca prelegentów i ciągle rosnące uświadomienie mas poważnie wpływa na frekwencję słuchaczy. Np. w gromadach Palikówka (pow. Rzeszów) i w Urzejowicach (pow. Przeworsk) ludność przychodziła na odczyty masowo i słuchała ich z wielkim zainteresowaniem. Poziom dyskusji jest dość wysoki, a chłopcy zasięgają różnych rad i wskazówek u prelegentów.

Odczyty o współpracy naukowców z robotnikami w ZSRR, zostaną wygłoszone w większych ośrodkach przemysłowych, by u możliwie inżynierom i przodownikom pracy możliwość korzystania z wielkich osiągnięć radzieckich w tej dziedzinie.

Z.

## Wiadomości z ZSRR

W ciągu ubiegłych 9 miesięcy w kolchozach radzieckich zbudowano 250 nowych elektrowni. Wiele z nich dostarcza energii elektrycznej jednocześnie kilku nastu kolchozom, sowchozom i ośrodkom maszynowo-tractorowym. W budowie znajduje się ponad 1.000 elektrowni wiejskich.

Moc elektrowni kolchozowych w ZSRR przekracza blisko 3-krotnie przedwojenną moc elektrowni wiejskich. W chwili obecnej poważne ilości energii elektrycznej wykorzystuje się dla mechanizacji podstawowych prac rolnych jak np. mlócenia i oczyszczania zboża, przygotowania paszy dla bydła, dojenia krów, strzyżenia owiec itd. Jak wiadomo na polach wielu kolchozów radzieckich pracują już traktory elektryczne.

\*\*\*

W Moskwie dobiegają końca eliminacje Wszeczwiązkowego Przeglądu Artystycznej Twórczości Amatorskiej. Do stolicy ZSRR przybyły najlepsze zespoły amatorskie wyeliminowane na przeglądach rejonowych, miejskich, obwodowych a następnie republikańskich. Ogółem w eliminacji końcowej bierze udział około 30

zespołów pieśni i tańca, zespołów chóralnych i instrumentalnych.

W ZSRR istnieje obecnie 114 tys. amatorskich zespołów artystycznych. W pracach tych zespołów bierze udział ponad 2 miliony osób.

(t).

### PAŹDZIERNIK

# 19

Piątek

**RZESZÓW**  
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja  
**Pogotowie Ratunkowe:** ul. Grodzisko 6, tel. 10.00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

**TEATR**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

**KINA**  
RZESZÓW — Apollo: Zwirowane  
Jedynisko (godz. 18 i 20)

## Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałczyńskiego 7 — Tel. Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. 16-00, dział gosp. i kult. — 16-03, dział partyjny i rolny — 13-98, dział korespondentów — 13-54, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I. p. 13-56 PPK „Ruch” — 18-80, Red. Na czelny przyjmuje od godz. 12-13, Sekretarz odpow. od godz. 11-12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Plac na Bramie 12, tel. 350 „Nowiny Podkarpackie” — Krosno ul. Nowotki 6, tel. 229. Pren. zakład, 2,25 zł, poczt. 4,50 zł komis 15 gr, kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch”, na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX—13763. Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne.

## Sport • Sport • Sport • Sport

Na boisku rzeszowskiej Gwardii rozegrane zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie między teamem Gwardii i Jednostki WP a reprezentacją drużyny związkowej z Rzeszowa.

W skład reprezentacji Zw. Zaw. wchodził zawodnicy Stahl, Spojni i Ognia.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Zw. Zawodowcy:** Lubinski, Bukala, Zwolinski, Gasior, Medzielski, Bak, Bialy, Palka II, Łoza, Surmiak, Cieplak.

**Gwardia, WP:** Sznajder, Fojtek, Wójcik, Dąsiel, Jurkiewicz II, Buczek, Zubak, Koźlik, Jurkiewicz I, Lassek, Piwczyk.

znakiem gry wyróżnając. Napady obu drużyn przeprowadzały dość częste ataki na bramkę. Już w 10 minucie pierwszej połowy po ładnej akcji napadu drużyny związkowej Łoza zdobywa jedyną bramkę gola.

Niezrażeni tym wojskowi zaczynała atakować, lecz na przeszkodzie stoi dobrze usposobiona obrona związkowców oraz Lubinski w bramce.

Po zmianie pół gry toczy się przy lekkiej przewadze drużyny związkowej, lecz niezgromyżony jej napad nie może zdobyć się na skuteczną akcję, marnując szereg dogodnych pozycji podbramkowych.

Końcowe minuty należą do wojskowych, lecz i ich napastnicy bawili się zbyt długo pod bramką przeciwnika.

**Tribuna czytelników**

**Bieg pociągu nr 50 trzeba przedłużyć do Tarnowa**

Robotnicy i młodzież szkolna dojeżdżająca z okolic Tarnowa do Dębicy żałują, że mimo złożonych wiosną br. wniosków w Prezydium PRN w Dębicy w sprawie zmniejszenia rozkładu jazdy, władze PKP nie uwzględniły ich potrzeb. „Wszelkie starania w Prezydium PRN — piszą oni — zawiodły, a pracownicy i młodzież szkolna w liczbie ponad 200 została pozbawieni wygodnego powrotu do domu. Popołudniowe pociągi z Dębicy odchodzą o godz. 14.52 i o godz. 17.34. Połączenie osobowe, przychodzący do Dębicy o godz. 16.29 powinien więc mieć przedłużony bieg do Tarnowa. Pociąg o godz. 14.52 odchodzi za wcześnie, gdyż praca trwa do godz. 15.05, a pociąg odchodzący o godz. 17.34 znacznie opóźnia powrót do domu”.

Apelujemy do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie o pozytywne ustosunkowanie się do potrzeb robotników, oczekując zawiadomienia nas o przedłużeniu biegu pociągu nr 50. (3306)

**JAK DŁUGO?**

...Prezydium MRN w Kolbuszowej będzie zwlekać z na prawą nawierzchnią ulicy obok Urzędu Pocztowego? (3323)

...pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kolbuszowej będą oczekiwać na wypłatę poborów za wczesień br.? (3320)

...spółdzielnia „Światło” w Jarosławiu będzie prowadziła instalację elektryczną rozpoczętą w sierpniu br. u ob. Błażeja Luca w Pruchniku? (3310)

...Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Przemysłu będzie zalecał trwającą trzeci rok sprawę wyrównania rachunków ob. Franciszkowi Zajacowi, byłemu kierownikowi świetlicy w PGR Charnowice? (3308)



# Wiadomości ze Związku Radzieckiego

## Czyn Październikowy przedsięwzięcia moskiewskich

Z ogromnym entuzjazmem przygotowują się załogi przedsięwzięcia moskiewskich do powitania 34 rocznicy Wielkiego Października.

Załoga Fabryki Samochodów im. Stalina („ZIS”) zobowiązała się wykonać w październiku ponadplanową produkcję wartości kilku milionów rubli.

Fabryka „Sierp i Młot” przekroczyła wrześniowy plan produkcji stali i walcówki. Załoga przedsięwzięcia zobowiązała się wykonać przedterminowo plan październikowy, wyprodukować setki ton stali i walcówki ponad plan oraz uzyskać 5 milionów rubli akumulacji ponadplanowej.

Zakłady Budowy Maszyn „Krasnaja Presnia” wykonały przedterminowo wielką partię nowego typu agregatów dla walcowni. Załoga zobowiązała się wykonać plan 11 — miesięczny do dnia 5 listopada.

Nowe sukcesy w produkcji osiąga robotnicy fabryki „Dynamo”. Prawie na trzy miesiące przed terminem fabryka wykonała urządzenia automatyczne do służby kanału Wolga — Don. Obecnie załoga współzawodniczy o przedterminowe wykonanie zamówień dla hydrowężla Cymlińskiego.

## Dla wielkich budowli komunizmu

W tych dniach konstruktorzy maszyn Nowokramatorskiej Fabryki im. Stalina otrzymali ze Stalingradu depezę następującej treści:

„Zespół budowniczy kanału żeglownego Wolga—Don dziękuję załozce fabryki za przedterminowe wykonanie i dostawę mechanizmów do urządzeń hydrotechnicznych”.

Nowokramatorscy konstruktorzy zasłużyli sobie na podziękowanie, wykonując na dwa miesiące przed terminem 16 kompletów mechanizmów do kierowania wrotami służby kanału Wolga—Don.

## Zazelenienie Moskwy

W Moskwie rozpoczęto jesienne sadzenie drzew i krzewów. Dziesiątki tysięcy lip, klonów, topoli i jesionów dostarczono do Moskwy ze szkółek okręgu podmoskiewskiego, z obwodów riazkańskiego, tułskiego, kałuskiego i in. Upiększą one ulice, place i parki stolicy radzieckiej.

Jesienią r. b. zasadzi się w Moskwie około 100 tys. drzew i ponad 600 tys. krzewów.

## Zielona ściana ochronna wokół Karagandy

Jeszcze do niedawna w Karagandzie, stolicy Karagandyjskiego Zastębia Węglowego (Kazachstan) drzewa na leżały do rzadkości. Obecnie naliczyć ich można tysiące. Jednakże jest ich jeszcze za mało, by uchronić położone w bezkresnym stepie miasto od porywistych wiatrów.

Niedawno powstał plan otoczenia Karagandy pierścieniem lasów. Zapora ta składać się będzie z kilkudziesięciu pasów leśnych, zajmą one łącznie obszar ponad 8 tys. ha. Prace nad urzeczywistnieniem tego planu już rozpoczęto.

# Sukcesy wsi radzieckiej

SPRZĘT pionów z pół i plan tacji ZSRR dobiega końca. Coraz to nowe republiki i obwody meldują towarzyszowi Stalinowi o pomyślnym zakończeniu zbioru bogatych urodzajów w kolchozach i sowchozach, o przedterminowym wykonaniu dostaw zboża dla państwa.

Przedterminowo — do początków października — wykonały państwowy plan dostaw zboża republiki: Ukrainińska, Białoruska, Azerbejdżańska, Mołdawska, Gruzińska, Uzbecka, Tadżycka, Ormiańska, Estońska, Lotewska, Litewska, ponad 45 republik autonomicznych, krajów oraz obwodów Federacji Rosyjskiej, liczne obwody Kazachstanu, Kirgizji i Turkmenii.

Zwiększony obszar zasiewów i stale wzrastająca urodzajność pól kolchozowych pozwoliły chłopom radzieckim sprzedać państwu znacznie więcej zboża, niż w roku 1950. Republika Ukrainińska dostarczyła państwu do 1 września o 72 miliony pudów zboża więcej niż w r. 1950, Kraj Stawropolski (RSFR) — o 22 miliony pudów, Kraj Krasnodarski — o 15,5 miliona pudów.

W meldunkach, składanych towarzyszowi Stalinowi o przedterminowym wykonaniu państwowego dostaw zboża, czytamy jednocześnie o znacznie lepszych niż w r. ub. zbiorach najcenniejszej uprawy kłosowej — pszenicy. Chłopi Republiki Ukrainińskiej sprzedali państwu o 87 milionów pudów pszenicy więcej, niż w roku 1950 i o 111 milionów pudów pszenicy więcej, niż w przedwojennym roku 1940. Kolchozy Kraju Stawropolskiego dostarczyły państwu pszenicy więcej, niż w roku ubiegłym.

Dawniej, w okresie przedkolchozowym, pszenicę siano przeważnie na południu i południowym zachodzie kraju. Obecnie tereny jej uprawy znacznie się zwiększyły, przesuując się daleko na północ i wschód ZSRR. Było to możliwe dzięki podjęciu odpowiednich kroków przez rząd radziecki oraz zastosowaniu na szeroką skalę zdobyci nauki miczurinowskiej.

Sukcesy wsi kolchozowej tłumaczą się w znacznym stopniu ogromną pomocą techniczną, ja-

kiej udzielają kolchozom stacje maszynowo-tractorowe. Należy podkreślić, że dzięki scaleniu małych kolchozów w wielkie gospodarstwa przemysłowe, powstały bardziej sprzyjające warunki wykorzystania traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych. Tak np. stacje maszynowo-tractorowe Republiki Białoruskiej obsłużyły w kolchozach (w przeliczeniu na miarę gruntu) obszar o 1,2 miliona ha większy niż w roku 1950; kombajny zbożowe uprzątnęły tam obszar trzy razy większy, a kombajny liarskie — cztery razy większy niż w roku ubiegłym.

W oparciu o wysoką wydajność pól kolchozowych, kolchoźnicy realizują pomyślnie trzyletni plan rozwoju hodowli bydła. Tak np. kolchozy Białorusi wykonały plan hodowli koni w 102,4 proc. Wszystkie kolchozy zajęte są obecnie przygotowaniem na zimę niezbędnych zapasów paszy, budową i remontem pomieszczeń dla bydła.

Obfity urodzaj zbóż i upraw technicznych, sukcesy gospodarstw hodowlanych i innych gałęzi gospodarki rolnej przyczyniają się do dalszego wzrostu dochodów kolchozów, a tym samym do dalszego podniesienia stopy życiowej chłopów radzieckich. Nie ulega wątpliwości, że liczba kolchozów-milionerów będzie w r. b. znacznie większa, niż w

roku ubiegłym. W tych kolchozach, które wykonały już plan dostaw zboża i przeprowadziły rozrachunki ze stacjami maszynowo-tractorowymi, przelewa się znaczne sumy na niepodzielny fundusz kolchozowy, (fundusz inwestycyjny), przy czym wydziela się odpowiednio kwoty na budowę urządzeń irygacyjnych, stawów i zbiorników wodnych, elektrowni kolchozowych, na nabycie bydła rasowego, oraz na rozwój pomocniczych gałęzi gospodarki kolchozowej.

We wszystkich meldunkach, donoszących o przedterminowym wykonaniu państwowego planu dostaw zboża przez republiki i obwody, podkreśla się, że w r. b. wynagrodzenie za dniówki obrachunkowe zarówno w gotówce, jak w naturze, będzie znacznie wyższe, niż w r. 1950.

Roboty jesienne na polach ZSRR odbywają się w atmosferze wielkiego ożywienia politycznego i entuzjazmu pracy. Chłopi radzieccy, wraz z klasą robotniczą i inteligencją jednomyślnie składają podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju, dążą oni do nowych sukcesów na froncie pracy, jedynej drodze, która wie dzie do zapewnienia powszechnego dobrobytu i zwiększenia potęgi państwa radzieckiego.

J. Uszerenko

## RADZIECKA KRONIKA KULTURALNA

Nakładem Instytutu Literaturny Swistowej im. Gorkiego ukazał się w ZSRR zbiór artykułów pt. „Postępowa literatura państw kapitalistycznych w walce o pokój”. W zbiorze znajdują się m. in. szkice literackie oraz artykuły postępowych pisarzy włoskich, angielskich, duńskich i amerykańskich.

\*

Teatry leningradzkie wystawią w roku bież. szereg nowych sztuk. Na 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej Teatr Dramatyczny im. A. Puszkina przygotowuje sztukę M. Bolszynowa i M. Czajkowskiego „Październik”.

Wielki Teatr Dramatyczny im. Gorkiego wystawia przeróbkę sceniczną powieści A. Czajkowskiego „U nas już ranek”. Teatr Opery i Baletu im. S. Kirowa przygotowuje operę Stiepanowa „Iwan Bołotnikow”, wyróżnioną nagrodą Stalinowską oraz „Pskowiczanka” Rimskij-Korsakowa. Dużo miejsca w repertuarze teatralnym zajmują sztuki poświęcone walce o pokój. M. in. Teatr Nowy przygotowuje sztukę I. Mosaszwilliego „Zatopione kamienie”, a Teatr Dramatyczny wystawia sztukę J. Galana „Pod złotym orłem”.



Rząd angielski zwalcza przy pomocy wszystkich dostępnych środków Ruch Obrońców Pokoju. Na zdjęciu: Czysty obrazek na ulicach Londynu. Policja aresztuje manifestujących przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Zacheł. CAP



HITLEROWSKI GENERAL HANS SPEIDEL W PARYŻU. Na zdjęciu widzimy zbrodniarza wojennego Hansa Speidla w towarzystwie francuskiego generała Ganevala podczas pierwszego oficjalnego spotkania komisarzy USA, Anglii i Francji na którym omówiona została realizacja wojennych uchwał brukselskich.

## Odpryski

### Niewdzięczni Europejczycy

Reakcyjne czasopismo amerykańskie „United States News and World Report” skarży się, że przyjeżdżający do Europy obywatele amerykański „ze zdziwieniem stwierdza wzrastające wszędzie nastroje antyamerykańskie. Miast tego, żeby żywić wdzięczność za naszą dawną i obecną hojność, Europejczycy chcą przypisywać Amerykanom winę za wszystkie swoje trudności”.

Pomyśleć, jacy ci Europejczycy są niewdzięczni. Taka hojność... i nic. Zamiast radosnego włączenia się do organizowanych przez Amerykanów paktów atlantyckich, brania udziału w przygotowaniach wojennych, zwiększania wysiłku zbrojeniowego, masy pracujące Europy protestują przeciwko wywołanemu zbrojeniami wzrostowi cen i obniżce stopy życiowej. Przyjeżdżający do Europy Amerykanie spotyka na każdym kroku wilające go napisy „Ami go home”.

Cóż, „zdziwienie jest początkiem mądrości” — powiedział kiedyś mędrzec. Mądrzej byłoby zrozumieć tę prostą prawdę, że narody nie chcą wojny. Europejczycy byliby wtenczas mniej niewdzięczni.

### Amerykański głos o „Głosie Ameryki”

Propaganda na służbie amerykańskiego imperializmu doczekała się ostatnio głosów poważnej krytyki ze strony zasiadających w Kongresie USA gentlemanów. Członek Izby Reprezentantów Kongresu USA — Brown oświadczył, że „narody całego świata mają już dość propagandowych książek ilustrowanych, przepełnionych rysunkami, pokazujących Amerykanów radosnych, o opasłych twarzach... Miliony egzemplarzy, broszur i tygodników, które wydawane są przez organa informacji, znajduje się w koszach na papierze... W chwili gdy rozpoczyna się audycja „Głosu Ameryki” można usłyszeć, jak wyłączane są odbiorniki w całej Europie”.

Tak jest, proszę „Głosu Ameryki” i autorów comiesięcznych. Kłamstwo ma krótkie nogi.

Piszę te słowa z Bihar — dobiegającej głodem prowincji Indii. W wielu wsiach wymarli wszyscy mieszkańcy; ludność szeregów rejonów opuściła strony rodzinne i błąka się obecnie po wypalonych skwarem, skamielonych polach w bezowocnym poszukiwaniu pracy i chleba. Stacje kolejowe zatłoczone są koczującymi ludźmi, żywe szkielety obciążone skórą, niezdolne do poruszania się, leżą grupami na brudnych peronach.

Przejeżdżałem przez wsie, w których wiele rodziców z rozpaczą popłynęło samobójstwem razem z dziećmi. Przerazające, mroźące krew, obrazy przewijają się jeden po drugim przed oczyma. Ludzie nieczym zwierzęta, skubią przydrożną trawę, jedzą korę drzew, gotują liście juty, które nie sycą, lecz jedynie zagłuszają głód.

Bihar stał się podobny do ogromnego obozu śmierci w którym z czterdziestu milionów ludności ponad połowa skazana jest na powolną śmierć głodową.

W pociągu jadącym do Patny — stolicy Bihar — rzucają się w oczy hataśliwe szajki handlarzy-spekulantów żywnością. Te wyrzutki społeczeństwa sztucznie zwiększają głód. Chowają oni zboże i wywożą je ze wsi, wysrubowując i tak już niezmiernie wysokie ceny.

Na wszystkich stacjach i na dworcach w Patnie widać wielu żołnierzy. Rząd, zaniepokojony buntami głodowymi, wysłał do Bihar oddziały wojskowe, wzbronil i tak już liczne oddziały policji. Usiłując choć w pewnym stopniu usprawiedliwić obecność wojsk w Biharze, władze zleciły im transport zboża. Oficerowie oddziałów wojskowych, mając możliwość swobodnego poruszania

się po kraju, uprawiają spekulację żywnością. Ale głód w Indiach stał się źródłem wzbogacenia się nie tylko dla rodzimych spekulantów. Na mękach i cierpieniach milionów

Amerykanów zastosowali sankcje i dostarczyli Indiom zaledwie 40 tys. ton. Widziałem to stęchłe zboże. Jest ono w 40 proc. pokruszone i zawiera 5 proc. plew i śmiecia. Spożycie tego zboża powoduje masowe zachorowania na dżynterię. Przez długi czas rząd hinduski ukrywał przed narodem cenę dostarczonej przez Amerykanów

ludzi bogacą się przede wszystkim imperialiści zza oceanu. Rząd Trumana zgodził się udzielić Indiom pomocy w zbożu, jednakże tylko na warunkach dyktatu, wynikającego z klauzuli „po mocy” marshallowskiej. Amerykański projekt ustawy, opracowany w związku z tą sprawą, na bazował Hindusom szerokie roz reklamowanie pomocy Stanów Zjednoczonych i żądał, aby specjalnym przedstawicielem, wyznaczonym przez rząd USA, udzielono prawa kontroli sposobu rozdania dostaw na terenie Indii.

Lichwiarskie warunki postawione przez Waszyngton, oraz bezczelna próba przemysłowców amerykańskich mieszanina się w wewnętrzne sprawy kraju, wywołały w Indiach burzę niezadowolenia. Wówczas amerykańscy „lantropowicze” podjęli próbę wzięcia Hindusów głodem. Dopiero wówczas, gdy okręty radzieckie przywoziły do portów w Kalkucie i Bombaju 100 tysięcy ton wy sokogatunkowej pszenicy, businessmeni zza oceanu podpisali umowę o dostawach zboża — w charakterze pożyczki.

Masowe dostawy ziarna amerykańskiego wciąż jednak nie nadchodzą. We wrześniu np. przewidywane było wysłanie przez Stany Zjednoczone do Indii 400 tysięcy ton zboża. W związku z tym, że rząd Indii odmówił udziału w konferen-

pszenicy. Dopiero 4 października na posiedzeniu parlamentu, minister finansów Deszmuk uchylil rąbka tajemnicy. Okazało się, że monopolisci amerykańscy, powiązani z hinduskimi kołami kiewicznymi, policzyli Indiom za tonę pszenicy po 124 dolary, czyli znacznie więcej, niż wynosi obecnie cena zboża na rynku międzynarodowym.

— Biharem rządzą gl. d i Aszutosz Bhattaccaria — powiadają w Patnie.

Aszutosz Bhattaccaria jest magnatem ryżowym Indii. Czarny cień tego złowieszczonego starca rozpościera się nad całym wschodem Indii. Głód — to dla niego świętynny interes. Na głodzie bengalskim (w r. 1943) dorobił się milionowego majątku. Prowadzi on ciemne interesy z nepalskimi przemysłowcami i przekupuje władze hinduskie, żądając od nich przetrzymywania w magazynach zapasów zboża. Opowiadał mi w Kalkucie, jak bezlitosnie agenci tego wampira skupowali i wywozili z prowincji ziarno siewne.

Ludzkłość powinna wiedzieć o cierpieniach milionów ludzi i o ciemnych zabulisowych machinacjach amerykańskich drapieżców, którzy zerują na cierpieniach nieszczęsnego narodu. Narody nigdy nie zapomną tej haniebnej, gry politycznej, w której stawką są miliony istnień ludzkich.

S. Borzenko

## Kto bogaci się na głodzie w Indiach?



# Spotkanie z literatem

W ramach imprez Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w Rzeszowie wieczór literacki, zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. W wieczorze tym wziął udział literat Stefan Otwinowski, który wygłosił odczyt pt. „Proza radziecka”.

Odczyt odbył się w sali Woj. Domu Kultury i zgromadził bardzo dużo słuchaczy, w

tym przeważającą ilość młodzieży szkolnej, która z zainteresowaniem wysłuchała prelekcji, wykazując dużą znajomość literatury radzieckiej. Stefan Otwinowski zaznaczył, że w czasach przedwojennych spotkania literatów z czytelnikami były czymś sporadycznym, albo w ogóle się nie odbywały.

Natomiast w Polsce Ludowej — spotkania literatów z sze-

roćkami rzeszami społeczeństwa zaczynają być regułą i odbywają się nie tylko w miastach, ale nawet w najbardziej odległych wioskach.

W swoim odczycie prelegent omówił działalność i życie wielkiego pisarza Maksyma Gorkiego, który był twórcą literatury radzieckiej, a którego Józef Stalin określił mianem „inżyniera dusz”.

Następnie Stefan Otwinowski scharakteryzował książkę Pawlenki pt. „Szczęście”. Bohater tej książki — Woropajew po zakończeniu działań wojennych wyjeżdża celem leczenia na południe Związku Radzieckiego. Ciężka choroba upoważnia tego człowieka do zasłużonego odpoczynku. Jednak Woropajew po przyjeździe na miejsce zabiera się do intensywnej pracy i jest organizatorem powojennego życia. Oto pokrótce treść tej książki.

W dyskusji, która wykazała, że młodzież rzeszowska do brze rozumie założenia nowej postępowej literatury, zabierali głos: Jan Paczeński, M. Misiura, Maria Cmela, Aleksandra Mackiewicz, Danuła Czarnota, Helena Motyka, Barbara Chajuda, H. Milikowski i Janina Tarka.

Dyskutancki zgodnie stwierdzili, że bohaterzy książki „Szczęście” — widzą w Woropajewie prawdziwego obywatela radzieckiego.

Podkreślano również olbrzymi optymizm ludzi radzieckich, którzy, ciągle przyspieszają swój marsz naprzód, swój marsz do komunizmu.

W podsumowaniu dyskusji Stefan Otwinowski zaznaczył, że wypowiedzi poszczególnych dyskutanctów były ciekawe. Młodzież wykazała, że książka Pawlenki jest przez nią rozumiana.

Wieczór literacki zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej należy zaliczyć do bardzo udanych i należałoby zaapelować do TWP, ażeby takie spotkania z literatami odbywały się coraz częściej.

## Festiwal Filmów Radzieckich

### „W Dni Pokoju”



Głównymi bohaterami tego filmu są marynarze radzieccy, którzy strzegą pokojowego budownictwa narodów Związku Radzieckiego. Realizatorzy przedstawiają nam dzieje łodzi podwodnej unieruchomionej przez wroga na dnie morza. Fabuła filmu obfituje w nie zwykle dramatyczne momenty. Na podkreślenie zasługują piękne, kolorowe zdjęcia morskie, za które film został odznaczony na Festiwalu w Karłowich Varach.

## Świetlicowe zespoły teatralne Zw. Zaw. okręgu rzeszowskiego przygotowują się do Festiwalu Sztuk Współczesnych

W ślad za Festiwalem Współczesnych Sztuk Polskich w Teatrach Zawodowych rozpocznie się obecnie Festiwal Świetlicowych Zespołów Teatralnych. W związku z tym ukazało się nakładem CRZZ 15 sztuk teatralnych, opracowanych specjalnie dla scen świetlicowych. Są to: J. Warmińskiego — „Zwycięstwo”, A. Lachowicza — „Zaprzęgnię konia”, A. Tarna — „Zwykła sprawa”, W. Zólkiewskiego — „Awans”, K. Gruszczyńskiego — „Dobry człowiek”, L. Rybalskiego — „W stoczni”, J. Żóławskiego — „Gdzieś w powiecie”, A. Sterna — „Górnicy”, A. Maliszewskiego — „Wczoraj i przedwczoraj”, A. Świerczyńskiej — „Odezwa na murze”, Pasternaka — „Trzeba było iskry”, St. Piotrowskiego — „W rodzinnym domu”.

Należy podkreślić, że każdy egzemplarz zaopatrzonej jest w spis lektury pomocniczej, co w dużym stopniu ułatwi zespołowi analizę problematyki, występującej w poszczególnych sztukach.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Rzeszowie rozprowadziła poprzez PRZZ i PDK 3.000 egzemplarzy biblioteki świetlicowej do zakładów pracy.

W dniach 9 i 10 X. br. odbyło się 2-dniowe seminarium w Okręgowej Radzie Zw. Zaw. dla reżyserów poszczególnych zespołów różnych zakładów pracy. W seminarium brało udział 41 osób, które pracowały w 7 grupach. Grupy prowadzili towarzysze: Górski, Zegadłowicz, Łącki, Zieliński, Płonka, Kazarek i Grygorewicz. Nadmienić należy, że towarzysze ci byli na semina-

rium w Spale, prócz tego przed stawicielka CRZZ przed rozpoczęciem pracy w grupach dokładnie omówiła z kierownikami grup sposób i metody pracy w grupie. W grupach omawiano treść ideologiczną sztuki, jej możliwości inscenizacyjne, charakterystykę postaci. Wiele czasu poświęcono sprawom wychowania zespołów.

W zespołach pracowało 11 pozycji repertuarowych.

Kierownicy poszczególnych grup poruszyli w dyskusji brak współczesnej komedii obyczajowej w zaleconych sztukach. Poruszono sprawę opieki nad zespołem, stwierdzono nie tylko obojętne ustosunkowanie się kierownictw zakładów pracy, ale także brak kompletnego zainteresowania pracami zespołu ze strony niektórych rad zakładowych.

Oceniając seminarium stwierdzić należy, że zamierzony cel został osiągnięty dzięki temu, iż kierownicy grup stali na wysokości zadania, zaś uczestnicy znali treść sztuki wybranej przez zespół a nawet większość (szkoda, że nie wszyscy) przeczytali lekturę pomocniczą.

Zespoły świetlicowe przygotowujące się do festiwalu, muszą jednak pamiętać i o tym, że w ogólnej ocenie komisja brać będzie również pod uwagę ilość przeczytanych książek przez zespół, ilość dyskusji przeprowadzonych w zespole, dyskusje z przewodnikami i racjonalizatorami. Naturalnie na wszystko musi mieć zespół dokumentację.

Józef Wójtowicz  
Kier. Wydz. Kult. - Oświat.  
ORZZ w Rzeszowie.

# SPORT : WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Powtórzone mecz finałowy o piłkarski puchar ZSRR

W Moskwie na stadionie Dynamo rozegrane zostało finałowe spotkanie piłkarskie o Puchar ZSRR między drużyną CDSA a reprezentacją miasta Kalinin.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CDSA 2:1. Po meczu repr. miasta Kalinin złożyła protest przeciwko decyzji sędziego, który nie uznał drugiej bramki, strzelonej przez piłkarzy Kalina.

Drużyna CDSA zwróciła się również z prośbą o powtórzenie spotkania.

Wszelkich związkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, po rozpatrzeniu protestu repr. miasta Kalinin i prośby CDSA, zarządził powtórne rozegranie finałowego spotkania o Puchar ZSRR.

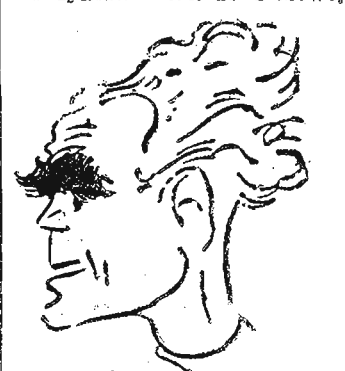
Postawa piłkarzy CDSA, którzy wnieśli prośbę o powtórzenie finałowego spotkania, jest dowodem wysokiej kultury sportowej, jaka cechuje sportowców radzieckich.

## Marsze Jesienne w Stalowej Woli

Wspaniały przebieg miały Marsze Jesienne w Stalowej Woli. Dzięki starannemu przygotowaniu ze strony tamtejszego klubu ZKS „Stal”, na starcie marszów stanęło 1313 osób. Wśród maszerujących widzieliśmy miejscową młodzież, zawodników klubu ze wszystkich sekcji. Na przelocie sportowców Stali maszerował cały zarząd klubu. Wśród startujących widzieliśmy również dyrektora tamtejszych zakładów.

Normy przewidziane na odznakę SPO zdobyło 1282 startujących.

Przykład Stali ze Stalowej



Woli powinien być dopingiem dla innych klubów sportowych woj. rzeszowskiego, tym bardziej, że nie jest jeszcze za późno, gdyż należy przeprowadzić dodatkowe marsze, dla tych, którzy nie mogli wziąć

udziału w tej masowej imprezie w dniu 14 października.

Akcja marszów trwa do końca października.

## Niedzielnny program piłkarzy



Piłkarze rzeszowskiej Stali zdobyli mistrzostwo IV grupy w rozgrywkach o puchar WKKF

Nadchodząca niedziela przyniesie wiele ciekawych spotkań piłkarskich. W dalszym ciągu rozgrywek o puchar WKKF odbędą się w trzech grupach zaległe mecze, z których dwa decydują o mistrzostwie grupy.

Rzeszowska Gwardia gra na własnym boisku z zespołem Stali ze Stalowej Woli, z którym przegrała, uciekając w stosunku 0:4. Drużyna metalowców skonsolidowała ostatnio swój skład i będzie groźnym przeciwnikiem dla Gwardii, która ma jeszcze szanse na zdobycie mistrzostwa grupy, w wypadku wygrania. W grupie tej do tytułu mistrzowskiego pretenduje jeszcze Unia z Krosna, która spotka się z Stalą dopiero w dniu 28 października.

Również w grupie trzeciej niedzielne spotkanie w Przeworsku między tamtejszą Unią a rzeszowską Spójnią rozstrzygnie kto zostanie mistrzem — Spójnia czy też przemyski Kolejarz. Spójni wystarczy tylko wynik remisowy, by dojść do finałowych rozgrywek.

Wreszcie ostatni z zaległych meczów, który odbędzie się w Rzeszowie między miejscowym Ogniwem a krośnieńskim Włókniarzem będzie miał charakter raczej prestiżowy. Młodzi piłkarze Ogniwa odnieśli ostatniej niedzieli nad Włókniarzem i to w Krośnie, nielada sukces.

### PIERWSZY MECZ FINAŁOWY O PUCHAR WKKF

Sekcja piłki nożnej WKKF Rzeszów wyznaczyła już spotkania finałowe o puchar. Otóż w pierwszym meczu spotkają się mistrzy grupy IV STAL z Rzeszowa a miejscowa Stalę która wspaniale już zdobyła mistrzostwo pierwszej grupy. Nawet w wypadku wygrania Ogniwa, Stal miełeczka ma dużo lepszy stosunek bramek.

Rzeszowska Stal poczyniła w swym składzie zasadnicze zmiany, wprowadzając do gry młodych, dobrze spisujących się piłkarzy. Oni to wnieśli do zespołu bojowość oraz szybkość, a przy starszych współpracownikach — Bukale Niedzielskim i Kędzrze wypadają dobrze.

Niedzielne zawody finałowe w Mielcu między obiema Stalami będą więc bardzo interesujące. Trzeba wziąć pod uwagę, że napastnicy rzeszowskiej Stali strzelają obecnie dość celnie, czego dowodem jest stosunek bramek 22:3.

### O WEJŚCIE DO WOJEWÓDZKIEJ KLASY PIŁKARSKIEJ

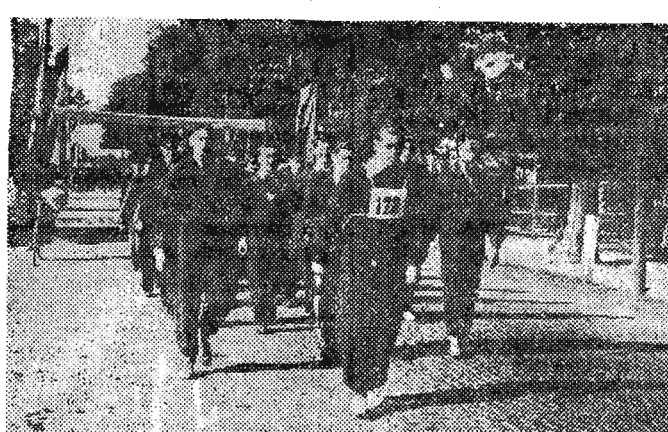
W rozgrywkach o wejście do klasy wojewódzkiej najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrzowskiego w grupie IV Spójnia z Lubaszowa zmierzy się w Przeworsku z tamtejszą drużyną Kolejarza.

W Nisku rozegrane zostanie już 8. nalowe spotkanie między mistrzem grupy III Ogniwem (Niska) a mistrzem grupy I — Unią ze Sanoka.

W Rzeszowie grać będzie na neutralnym boisku Spójnia z zespołem Budowlanych z Gorlic o tytuł mistrza grupy II. Zwycięzca niedzielnych zawodów zakwalifikuje się do finałowych rozgrywek.

### WOJEWÓDZKIE MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Również w Rzeszowie odbędzie się w niedzielę 21 X. br. mecz piłkarski o mistrzostwo woj. rzeszowskiego juniorów. W pierwszym meczu finałowym grać będzie drużyna Stali ze Stalowej Woli z rzeszowskim Ogni-



Na trasie Marszów Jesiennych. Maszerują mężczyźni na dystansie 10 km.

## OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO legitymację ZSK, legitymację TPRP, kartę tożsamości wydaną przez Szkołę Zawodową przy Parowozowni PKP. Rzeszów nazwisko Jezewit Bolesław G 1415
- ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0761767 RUK Debieta Smolis Stanisław Mielec Ostędla WSK. G 1416
- ZGUBIONO kartę meldunkową J. I. 49127 wydaną PGRN Brzeziny nazwisko Karbarz Stefania. G 1417
- SKRADZIONO książeczkę wojskową RUK Przemysł, kwity Urzędu Skarbowego, świadectwo tożsamości na nazwisko Karbowiczyn Klemens. G 195 py
- ZGUBIONO prawo jazdy kat. IV. na nazwisko Samborski Florian. G 194 py
- TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź skrytka 163. K 1418
- ZGUBIONO książeczkę wojskową Seria A Nr 454101 wydaną przez WKR. Rzeszów na nazwisko Gąsior Stanisław. G-1419.
- ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RUK Rzeszów, legitymację ZPP Bud. Rzeszów na nazwisko Moskwa Stanisław legitymację kolejową, dekret emerytalny DOKP Kraków nazwisko Moskwa Michał. G-1413

## Wojewódzka klasa bokserska

Po ostatniej niedzieli rozgrywek mistrzowskich w wojewódzkiej klasie bokserskiej, w której Gwardia Krośno przegrała ze Spójnią (Jarosław) 8:12, Stal Sanok przegrała z Gwardią Rzeszów 6:11, a Budowlani z Przemysłem pokonani zostali przez Stal z Rzeszowa, tabela przedstawia się następująco:

Spójnia Jarosław	5	9:1	70:30
Gwardia Krośno	4	4:4	40:40
Gwardia Rzeszów	3	3:3	32:28
Stal Rzeszów	3	3:3	29:31
Stal Sanok	4	3:5	38:42
Gwardia Przemysł	2	1:3	18:22
Budowlani Przem.	3	1:5	23:37

W niedzielę 21 bm, odbędzie się następujące spotkanie:  
Gwardia Przemysł — Stal Sanok  
Gwardia Rzeszów — Stal Rzesz.